

# Roje „Sosny” i „Wierna Rzeka” - Rejon Wawer i Otwock

W czasie okupacji niemieckiej w internacie RGO mieszczącym się w willi "Capri" w Otwocku znalazło schronienie ok. 150 chłopców - sierot wojennych przeniesionych ze stolicy. Internat ten m.in. stał się dla wikarego otwockiego ks. Jana Raczkowskiego ośrodkiem kadr dla rozwijających się na tym terenie Szarych Szeregów. 13 sierpnia 1942 r. około 20 harcerzy, którzy byli zorganizowani w Kole Ministrantów przy kościele św. Wincenciego a Paulo złożyło przyrzeczenie na ręce księdza harcistrza Jana Raczkowskiego. Powstały trzy zastępy. Drużynowym został Andrzej Borodzik "Maks".

Instruktorzy harcerscy wkrótce utworzyli Rój - Proporzec "Sosny", którego komendantem został hm. Jerzy Gołośki "Długi", a jego zastępcą Henryk Branicki "Kmicic", drugim zastępcą została wkrótce Irena Michałowska "Ira".

Przystąpiono do realizacji programu: "Dziś - Jutro - Pojutrze". "Dziś" oznaczało mały sabotaż; "Jutro" - szkolenie wojskowe i przygotowanie do powszechnego powstania; "Pojutrze" - naukę, przygotowanie do pracy w wolnej Polsce.

Cały personel internatu był świadomy tego, że właściwe wychowanie chłopców to sprawa wielkiej wagi dla przyszłości Polski, że należy kształtować i rozwijać miłość do Ojczyzny, wzbudzać gorący patriotyzm, aby w przyszłości stali się dzielni, świadomymi i uczciwymi Polakami. Dlatego usilnie wdrażano młodym ideały i wzory harcerstwa. Odwiedzali i wizytowali tę placówkę tej miary działacze Szarych Szeregów, co druh Aleksander Kamiński "Huber", który przyjaźnił się jeszcze przed wojną z druhem Jerzym Gołośkim "Długim", druh Jerzy Dargiel "Henryk", który uczył szarozeregów brać śpiewać skomponowane dopiero co pieśni podziemia, druhowie: Stefan Mirowski "Bolek", Jan Wuttke "Czarny Jaś", Kazimierz i Feliks Zborowscy.

Hm. Kazimierz Janowski "Mirosław" organizował obozy dla warszawskich "Gigantów", m.in. w Celestynowie. Hm. Jan Kinast i hm. Kazimierz Burchardt z "Victorii" prowadzili w lasach otwockich normalne zajęcia harcerskie dla swych zastępów i drużyn, nawet z nocowaniem w małych namiotach, z apelem i polską flagą na maszcie.



Janusz Komorowski „Antek”

Feliks Zborowski prowadził tajną drukarnię, która wiosną 1944 r. działała nielegalnie w pomieszczeniach internatu przy ul. Lelewela 5.

Panującą wówczas atmosferę najlepiej oddaje piosenka, do której słowa napisał Jerzy Dargiel "Henryk" podczas krótkiego pobytu w Otwocku:

*Od Warszawy niedaleko, tuż za Świdrem,  
modrą rzeką, W gęstym lasku, w słońca  
blasku, Jakaś przystań, z dala łśni. Ref:  
Więc kierunek Otwock, naprzód, Rażnym  
krokiem oddział marsz, Tam w otwockim  
internacie, serc życzliwych znajdziesz  
moc. Gdzie otwockich lasów kraniec,  
Tam młodzieży polskiej szaniec, Pieśni  
stroji w różne strony, Niesie echo, radość  
mknie. Zupa nasza nektar boski, Wzniesie  
humor, koi troski, W spodniach łatki,  
w mięsie gnatki, Lecz to nic bo humor  
jest. Ref: Więc kierunek...*

W Otwocku często organizowano odprawy dowódców AK z Obwodu "Obroży". Internat przy ul. Lelewela stanowił także schronienie dla prześladowanych Żydów, których w dogodnym momencie przekazywano do punktów przerzutowych. Wielu chłopców żydowskich przebywało w internacie i przetrwało do wyzwolenia.

Otwockie "Bojowe Szkoły" i drużyny "Zawiszy" objęto szkoleniem wojskowym (tzw. elementy wyszkolenia pojedynczego strzelca). W programie były: musztra, okopywanie się, rzut granatem, budowa granatu, rozkładanie i składanie zamka karabinu mauser itp. Zajęcia prowadzili: Feliks Borodzik "Michał", Stanisław Kosicki "Wilk", Wiktor Tomecki "Wiktor". Również zastępy żeńskie zostały zapoznane z obchodzeniem się z bronią palną. Plut. Jerzy Rybak dokładnie zapoznał dziewczęta, jak obchodzić się z bronią, składać, rozkładać, czyścić, ładować, celować i strzelać. Było to konieczne z uwagi na zbliżający się termin akcji "Burza", aby w razie potrzeby dziewczęta mogły zastąpić chłopców. Każdy "Zawiszak" otrzymał polecenie, aby na własną rękę zdobył ekwipunek i sprzęt wojskowy, np. lornetki, busole, mapy, saperki, bagnety, plecaki, w celu przekazania ich do dyspozycji oddziałów AK. W miarę nasilania się ruchu oporu harcerze otrzymywali liczne polecenia i zadania. Harcerze z Lelewela na przykład otrzymali zadanie zorganizowania

obstawy wokół niewielkiego budynku w Otwocku przy ul. Warszawskiej w okolicy kina "Promyk", gdzie pracowała tajna drukarnia. Przenosili stamtąd wydrukowane materiały i rozprowadzali je do punktów kontaktowych.

Nauczycielka Franciszka Balcerowicz "Maria" kierowała rozprowadzaniem podziemnej prasy harcerskiej i akowskiej, głównie Biuletynu Informacyjnego, który wraz z całą pocztą przekazywała m.in. zastępcy dowódcy IV Rejonu VI I Obwodu AK "Obroża" "Stanisławowi". Początkowo sama przygotowywała w swoim mieszkaniu w Otwocku przy ul. Leśnej 8 przesyłki i rozprowadzała je według rozdzielnika, potem stworzono do tego celu Oddział Specjalny (OS), w skład którego wchodził m.in. Jan Kreutsch "Leń", Zdzisław Lipczyński "Kier" oraz kilku harcerzy z ul. Lelewela 5, a wśród nich Edward Syguła "Kicek", Remigiusz Włosik "Tomek", Janusz Komorowski "Antek". Prasę konspiracyjną przywożono regularnie co tydzień z Falenicy, a niekiedy aż z Piastowa lub z Pruszkowa. Odbiorcami prasy byli również słuchacze podziemnej podchorążówki AK.

Dwukrotnie udało się w czasie przenoszenia prasy uniknąć wpadki. Po zamachu na pociąg w Celestynowie Niemcy obstawili dworzec kolejowy w Otwocku, aby urządzić obławę na pasażerów. Akcją dowodził wówczas znany z okrucieństwa szef miejscowego gestapo - Schlicht z pomocą rembertowskiej żandarmerii i cywilów z kryminalnej policji niemieckiej. Wówczas to objuczona prasą podziemną, stanęła oko w oko z żandarmem Franciszka Balcerowicz, której towarzyszył Jan Kreutsch. Tylko dzięki doskonałej znajomości zasad pracy konspiracyjnej, a także szczęściu, które im dopisało - nie wpadli w ręce Niemców.

Po raz drugi szczęście zawiodło i Franciszka Balcerowicz została zatrzymana na ul. Kościelnej przez oficera SS, któremu wydała się podejrzana. Jednak i tym razem udało jej się odwrócić od siebie uwagę hitlerowca. "Bibuła" wraz z kolporterką zostały ocalone.

Swego rodzaju bezpieczną "melinę" stanowił jeden z pokoi u ss. Felicjanek w Otwocku przy ul. Warszawskiej 5. Tu Franciszka Balcerowicz ukrywała "spalonych" konspiratorów, m.in. Ryszarda Pasia i Jerzego Korczaka. Przechowywano tu także dzieci żydowskie.

Jednym z ważniejszych punktów



kontaktowych dla organizacji akowskich, jaki zorganizowano w październiku 1942 r. w Otwocku w narożnym budynku przy zbiegu ulic Warszawskiej i Kościelnej była czytelnia zwana "Współczesną". Była ona komisarycznie zarządzana przez prof. Lenę Błażejewiczową, Franciszka Adamskiego, Halinę i Tadeusza Parnowskich, którzy byli m.in. współtwórcami tajnych kompletów nauczania w zakresie szkoły średniej. Czytelnia stanowiła zarazem centralny punkt kolportażu prasy podziemnej dla Otwocka, Celestynowa, Karczewa, Falenicy. Stąd kierowano korespondencję do Warszawy na ul. Polną 42. Pod tym adresem z ramienia otwockich harcerzy Szarych Szeregów Jan Kozownicki uczestniczył w uroczystości składania przyrzeczenia harcerskiego i wręczenia proporca jednej z drużyn mokotowskich. Przyrzeczenie odbierał phm. Przemysław Górecki "Kuropatwa".

Zakazane publikacje "wypożyczano" z zaplecza księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie, a rozprowadzano w Otwocku. W ich kolportowaniu dużą aktywność wykazywali "Zawiszacy". Oto opis przebiegu funkcjonowania czytelnicy według relacji Jana Kozownickiego "Lisowczyka". Technika kolportażu prasy podziemnej wyglądała następująco: W określony dzień tygodnia, co tydzień inny, łącznik - a przeważnie były to łączniczki - dostarczał do biblioteki kosz lub torbę z "jajkami dla profesora" (były również "jabłka", "śliwki" itp.) krótko przed przerwą obiadową trwającą od 13.00 do 15.00. W czasie przerwy wspólnie z prof. Adamskim przygotowaliśmy czasem pakiety do dalszego przetransportu i umieszczaliśmy je w skrytkach na półkach nad książkami o numerach stale znajdujących się na półkach (było po kilka książek o tych samych numerach). Po przerwie obiadowej w określonym czasie zgłaszali się "czytelnicy" i po "wyborze" w katalogu książki o określonym numerze i zdaniu "prze czytanej" książki o wiadomym numerze, kierowani byli do półek po odbiór "wybranej" książki.

Z działalnością czytelnicy związani byli: Jan Kozownicki "Lisowczyk", Wojciech Czaplarski, Szarzyński "Cezary", Józef Bocian (obecnie Borewicz), Leszek Witczak, bracia Lachowie z Józefową, Remigiusz Włosik "Tomek", Irena Michałowska "Ira", Eugeniusz Marczak "Robak" (przekazywał stałe informacje i meldunki z obserwacji na szosie lubelskiej).

Profesorowie Halina i Tadeusz Parnowski prowadzili w swoim mieszkaniu przy ul. Lelewela 3 (leśniczówka państwa Borodzików) tajne komplety. Wszyscy członkowie rodziny Borodzików czynnie działali w konspiracji. Słuchaczami były również dziewczęta. Jedną z nich, Maria Szpakowska, przyczyniła się

do zorganizowania w grudniu 1942 r. zastępu "Kukulek". Zastęp włączono do roju "Sosny". Przyrzeczenie odebrała drużna Halina Parnowska, która była drużynową. 3 maja 1943 r. na rozległych wrzosowiskach, w gęstym zagajniku pod starą sosną, udekorowaną biało-czerwonym proporczykiem z orłem, na której była kapliczka Matki Boskiej Częstochowskiej harcerki ślubowały wierność Ojczyźnie. Otrzymały na pamiątkę symboliczne książeczki z kory brzoźowej. Widniała na nich lilijka harcerska, data 3 V 1943 i napis: "Bóg i Ojczyzna".



Rzeźba w mosiądzu odstonięta w Otwocku 8 maja 1995 r. dla uczczenia pamięci żołnierzy AK i Szarych Szeregów. Od prawej: (pochylony nad rzeźbą phm Tomasz Grodzki komendant hufca ZHP, przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Kozłowski, prezes Koła nr SZŻAK Edmund Twardowski.

Zastęp opiekował się żołnierskimi grobami. Harcerki własnoręcznie wykonywały materiały o symbolach narodowych i dekorowały nimi groby podczas okolicznościowych Świąt. Wyróżniała się w tej działalności m.in. Elżbieta Mazurkówna-Sawicz. Dziewcząt było ponad dwadzieścia.

Harcerze uczestniczyli też w akcjach specjalnych. Na polecenie komendanta roju "Sosny" co pewien czas wysyłano kiluosobowe grupy do Warszawy, aby w piwnicach dużych kamienic wybijając otwory pozwalające na swobodne przechodzenie ludziom szukającym sposobu ucieczki przed Niemcami podczas łapanek. Prace koncentrowały się w śródmieściu Warszawy. Uczestniczyli w nich m.in. Edward Syguła "Kicek", Remigiusz Włosik "Tomek", Zbigniew Płoski, Janusz Komorowski "Antek", Tadeusz Gasparski "Cygan", Ireneusz Kocięda, Władysław Frycz "Lisek", Tadeusz Lewandowski, Konrad Garstka, Bogusław Bertel "Pelikan".

Do stałych naszych zajęć należało pisanie i malowanie na płotach, murach, chodnikach - w Warszawie, Otwocku i okolicznych miejscowościach - hasel: "Polska Zwycięży", "Alles kaput", "Oktober", "Wawer pomścimy", znaku Polski Walczącej czy wypisywanie nekrologów "Wiktorii" o treści: "... Victoria najukochańsza córka hitleryzmu i faszyzmu zmarła po ciężkich cierpieniach

8 września 1943 r. we Włoszech, o czym zawiadania pogrążony w bezsilnej wściekłości Adolf Hitler" i przyklepanie ich w widocznych miejscach wraz z różnego rodzaju ulotkami.

Zastęp Władysława Frycza wykonał w tym celu specjalny szablon z tektury, którego tekst brzmiał: "Pod ziemią walczymy, ale zwyciężymy". Do malowania służyła farba do podłóg koloru czerwonego.

Utrzymywano stałą łączność pomiędzy komendantem "Zawiszy" a komendą roju "Sosny" w Otwocku.

Protokołem z dnia 13 stycznia 1944 r. grupę siedemnastu harcerzy z BS przekazano do dyspozycji Armii Krajowej. Oto treść archiwalnego dokumentu:

Protokół Przyjęcia do współpracy Szarych Szeregów na terenie Składu Fromczyn. Przyjęto i uzgodniono współpracę:

1. Szare Szeregi w wieku 16-18 lat wybrany element przechodzą do służby Fromczyn.
2. Szare Szeregi nie będą użyte do służby innej poza: a/ łączność, b/ wywiad, c/ sanit., d/ ochrona dowództwa.
3. Organizacyjnie są Szarymi Szeregami, taktycznie podlegają Technikowi.
4. Wykaz imienny do niniejszego będzie dołączony.

M.p. dnia 13 stycznia 1944 r. Z ramienia Szarych Szeregów  
Jerzy Sekretarz Składu (podpis nieczytelny)

Stan osobowy Roju-Proporca "Sosny" w Otwocku na dzień 1 marca 1944 r.: "Zawisza" - 200 harcerzy, Bojowe Szkoły - 60, Grupy Szturmowe - 2, drużyn - 12, instruktorów - 15.

Na pierwszej defiladzie z okazji wyzwolenia Otwocka uformowała się kolumna złożona z dwustu harcerzy z biało-czerwonymi opaskami, lilijką i napisem ZHP na rękawach. Przemaszerowali do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Gdy w Otwocku panowała radość z odzyskanej wolności, w Warszawie toczyła się zażarta walka i ginęli żołnierze wraz ze swoim ukochanym miastem, któremu nie można było przyjść z pomocą...

Boleśnie był przeżywany nie tylko przez młodych uczestników ruchu oporu fakt aresztowania naszych przełożonych. Jako jeden z pierwszych został aresztowany i uwięziony harcmistrz Jerzy Goloński. Ofiarami represji padali również instruktorzy Szarych Szeregów: Henryk Branicki "Kmicic", Pisarek, Maria Kotlicka. Pozostali, w obawie przed podzieleniem losu kolegów, pośpiesznie musieli opuszczać teren swojej okupacyjnej działalności.

*Janusz Komorowski "Antek"*